



## URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

Dzisiaj większość z nich to emeryci, ale zapalem do pracy mogliby obdzielić armię nastolatków – Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej obchodzi 25-lecie istnienia. W stanie wojennym jego członkowie byli zaangażowani w pomoc działaczom „Solidarności”, potem przyszła kolej na odbudowywanie tożsamości narodowej i religijnej przez zainicjowanie Tygodni Kultury Chrześcijańskiej. Dziś klubowicze tworzą „Józefów” – miejsce, w którym na różnorodną pomoc mogą liczyć całe rodziny. O jubileuszu bielskiego KIK-u piszemy na stronie IV–V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- O V RĄDZIE integracyjnym na Matyskę w Radziechowach: „Razem Raźniej”
- O tym, jak w Ustroniu Zawodziu POWSTAWAŁA ŚWIĄTYNIA CHRYSZTUSA KRÓLA

Setki młodych ludzi z różnych stron diecezji w sobotę 9 września spotkały się w Wilamowicach na diecezjalnym dniu wspólnoty. Ich modlitwie przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy.

Przybyli do Wilamowic wraz ze swoimi moderatorami i opiekunami. W miejscu urodzin św. Józefa Bilczewskiego za dar wakacyjnej formacji dziękowali przedstawiciele służby liturgicznej ołtarza – z diecezjalnym duszpasterzem ks. dr. Sławomirem Zawadą, dzieci, młodzież i dorośli członkowie Ruchu Światło-Życie – z moderatorami: ks. kan. Marcinem Aleksym i ks. kan. Jerzym Musiałkiem, Dzieci Maryi – z diecezjalnym moderatorem ks. Stanisławem Filapkiem.

– Przyszlście tu, na drogi, którymi wyszedł w świat i doszedł do świętości tutejszy rodak, kanonizowany w ubiegłym roku św. Józef Bilczewski, arcybiskup lwowski – mówił biskup Tadeusz Rakoczy. – Przyszlście

Początek w Wilamowicach

## Nowy rok formacji



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

tu razem w duchu wiary popatrzeć na początek i dzisiejsze nasze drogi, aby podjąć siebie samych jeszcze raz, aby się umocnić i zaprosić na nie Boga, aby nam towarzyszył, umacniał w prawdzie i dobru...

Wszyscy zgromadzeni w wilamowickiej świątyni i wokół niej prosili o błogosławieństwo na nowy czas formacji, podejmowanej w ramach swych cha-

**Uczestnicy wilamowickiego dnia wspólnoty spotkania szczerze wypełnili świątynię**

ryzmatycznych grup i diakonii.

W Domowym Kościele błogosławieństwo na rozpoczęcie posługi otrzymało pięć nowych par rejonowych: Małgorzata i Piotr Łyko z Komorowic, Krystyna i Zenon Rzeszutko z Bielska-Białej, Jadwiga i Roman Pomietlarz z Brzeszcz, Małgorzata i Piotr Brandys z Żywca, Renata i Czesław Sierak z Kóz. MB

## KONSEKRACJA KOŚCIOŁA W USTRONIU ZAWODZIU



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Kościół pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Ustroniu Zawodziu został 9 września konsekrowany przez biskupa Tadeusza Rakoczego. Wraz z nim uroczystą Mszę św. sprawowało 24 kapłanów. W modlitwie uczestniczył też ks. prof. Henryk Czembor, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Ustroniu. Kościół będzie służył nie tylko 500-osobowej wspólnotce parafii św. Brata Alberta, ale również setkom kuracjuszy, przebywającym na leczniczych turnusach w sanatoriach, znajdujących się na terenie Zawodzia. W trakcie uroczystości biskup Rakoczy uhonorował proboszcza tej parafii ks. Tadeusza Serwotkę tytułem kanonika w uznaniu zasług w kierowaniu tą wspólnotą. Szczegóły za tydzień. ■

**Biskup namaszcza ołtarz nowego kościoła na ustronim Zawodziu**

## Apostoł pokoju



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Wystawę zamykają zdjęcia z pogrzebu Ojca Świętego

**BIELSKO-BIAŁA.** W Książnicy Beskidzkiej otwarta została wystawa zdjęć, poświęconych Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Ekspozycja, zatytułowana „Jan Paweł II apostoł pokoju”, została przygotowana przez Katolickie Centrum Kultury w Krakowie. Po raz pierwszy była prezentowana w krużgankach krakowskiego pałacu arcybiskupiego w maju tego roku, podczas wizyty papieża Benedykta XVI.

Fotografie dokumentują pontyfikat Jana Pawła II, zwłaszcza jego inicjatywy i modlitwy na rzecz

pokoju na świecie. Ostatnie zdjęcia zostały wykonane w Watykanie podczas pogrzebu Papieża. Autorami fotografii są Arturo Mari oraz Baik Nam Sik, fotografik z Korei Południowej. „Ufam, że ta wspaniała wystawa przybliży nam wszystkim postać naszego największego rodaka, skieruje naszą uwagę na jego nauczanie, a przy tym zdołuje do jeszcze żarliwszej modlitwy o rychłą kanonizację Jana Pawła Wielkiego” – powiedział biskup Janusz Zimniak podczas wernisażu wystawy, który odbył się 8 września.

## Razem Raźniej

**RADZIECHOWY.** Pięciuset uczestników z całej Żywieczonej, a także Górnego Śląska, stanęło na starcie V Rajdu integracyjnego „Razem Raźniej”, który trzema szlakami prowadził pod Jubileuszowy Krzyż na Matysce. Rajd tradycyjnie zorganizowało radziechowskie Stowarzyszenie Dzieci Serc przy

współudziale wielu ludzi dobrej woli. Wędrowanie połączone z zabawą (wszyscy uczestnicy zdobywali rajdowe punkty w siedmiu konkurencjach rekreacyjnych na trasie) rozpoczęły na starcie trasy konkurencje dla gości – księży, opiekunów, wychowawców, sponsorów i przybyłych dziennikarzy. Jeździli na nartach indiańskich, jedli cytrynę, z zawiązanymi oczami musieli stłuc jajko. Dobrej zabawy jak zwykle nie brakowało. Następnie – błogosławieństwem proboszcza parafii ks. kan. Ryszarda Kubasiaka, wszyscy uczestnicy zabawy: niepełnosprawni i ich opiekunowie, a także gimnazjaliści i uczniowie podstawówek, ruszyli na trasę. Więcej o rajdzie – za tydzień.

Rajd rozpoczął się rozegraniem konkurencji dla zaproszonych gości i opiekunów – na zdjęciu (z lewej) ks. Łukasz Szweda i ks. kan. Piotr Sadkiewicz



URSZULA ROGÓLSKA

## Powiatowe dziękczynienie za plony

**BULOWICE.** W tym roku na miejsce dożynek powiatu oświęcimskiego wybrane zostało sołectwo Bulowice w gminie Kęty. Uroczystości odbyły się 10 września, a zainaugurowała je Msza św. sprawowana przez biskupa Janusza Zimniaka z ośmioma kapłanami z parafii powiatu oświęcimskiego. Bp Zimniak przekazał też wyrazy wdzięczności tym władzom samorządowym, które poprzez mądre administrowanie wspomagają rolników, szanując ich pracę. Starostami dożynek byli Bożena i Marian Zielińscy, mający 70-hektarowe gospodarstwo w Bulowicach. W tym roku zostali oni zwycięzcami ogólnopolskiego konkursu „Bezpieczne gospodarstwo rolne”.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Przed ołtarzem na bulowickim boisku stanęły wspaniale wieńce dożynekowe

## Wsparcie dla Anioła

**PO RAZ 40.** w trzecią niedzielę września Kościół w Polsce łączy się w obchody Światowego Dnia Środków Przekazu, któremu tym razem przyświeca hasło „Środki przekazu siecią komunikowania, wspólnoty i współdziałania”. W nawiązaniu do niego biskup Tadeusz Rakoczy skierował do wiernych Podbeskidzia słowo pasterskie, w którym wzywa do troski duchowej i materialnego wsparcia dla radia „Anioł Beskidów”. Działalność rozgłośni ma charakter ewangelizacyj-

ny, nie służy komercji ani polityce – zaznacza biskup bielsko-żywiecki i dodaje, że szczególną rolę radia jest niesienie otuchy chorym, samotnym, opuszczonym i poszukującym. Radio nie emituje reklam. Jedynym źródłem jego utrzymania są ofiary zbierane w parafiach na początku Wielkiego Postu i z okazji Niedzieli Środków Przekazu. Ten dzień jest okazją do wspomnienia kultu Chrystusa Króla, szerzonego przez Radio Diecezjalne.

## Odrestaurowany Pomnik Lotnika

**BIELSKO-BIAŁA.** 11 września na placu Żwirki i Wigury odsłonięty został odnowiony Pomnik Lotnika. Od wielu lat na tym placu stał monument, przedstawiający orła ze skrzydłami w kształcie samolotowych płatów. Teraz został on odnowiony i uzupełniony o tablicę, poświęconą sławnym polskim lotnikom, Franciszkowi Żwirce i Stanisławowi Wigurze. Inicjatorami tego przedsięwzięcia byli członkowie Bielskiego Klubu Seniorów Lotnictwa Barbara i Roman Bielicy. Autorem tablicy jest Jacek Grabowski. Odsłonięcie odrestaurowanego pomnika odbyło się dokładnie w 74. rocznicę tragicznej śmierci Żwirki i Wigury w Cierlicku na Zaolziu.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Wraz z Pomnikiem Lotnika wypięknił też skwer, na którym stoi ten monument

Diecezjalne i ekumeniczne dziękczynienie za chleb

# Za plony – i Bożą opiekę

Od Eucharystii w amfiteatrze rozpoczęły się 10 września diecezjalne dożynki w Ustroniu. dopełnieniem rolniczego dziękczynienia była wystawa rolniczych osiągnięć, korowód i obrzęd dożynkowy, prezentacje regionalnej kultury i zabawa.

Kilka tysięcy wiernych, a wśród nich także przedstawiciele parlamentarzystów i władz samorządowych, uczestniczyło w dożynkowej Mszy świętej dziękczynnej, koncelebrowanej pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego. Zgromadzeni w ustronjskim amfiteatrze powierzyli Bogu rolnicze intencje, Kościół, ekumeniczne dążenia do jedności, Ojczyznę i sprawy wsi, a także losy wszystkich, którzy troszczą się o chleb.

– Bez łaski Twej, Panie, nie wyda plon niwa. Twym także darem jest, gdy są po-

myślne żniwa – mówił diecezjalny duszpasterz rolników ks. kan. Jerzy Palarczyk, który w imieniu całej rolniczej wspólnoty i delegacji dekanatów i parafii naszej diecezji dziękował za wspólną modlitwę.

Wzięli w niej udział także kapłani i wierni Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Ks. dr Henryk Czembor, proboszcz parafii ewangelickiej w Ustroniu, przypomniał, że właśnie w pracy rolnika widać całą zależność losu człowieka od Boga...

Jak podkreślał biskup Rakoczy, chrześcijanie połączeni wiarą w jedynego Boga są też wezwani do wypracowania warunków społecznych dla poszanowania godności człowieka, jedności ludzkiej rodziny – i troski o poszanowanie pracy na roli.

– Trudna praca na roli nie jest właściwie doceniana, choć przecież jest niezastąpiona – mówił Ksiądz Biskup, przestrzegając przed spychaniem rol-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

nictwa na drugi plan, wobec rozwoju techniki. – Trzeba z całym wysiłkiem dążyć do unowocześnienia rolnictwa, trzeba je wspierać finansowo, trzeba inwestować w polską wieś, polskiego chłopca, jego zdrowie i rozwój jego rodziny. Chłopskie rodziny odznaczają się trwałością i rodzi się w nich także więcej dzieci, co w tragicznej sytuacji demograficznej kraju może decydować o jego przyszłości.

**Podczas  
diecezjalnej  
Mszy św.**

zem diecezjalne – mówił burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec, który, jak wielu uczestników dożynkowej uroczystości, pojawił się w stroju regionalnym.

Tak ubrani byli też członkowie Estrady Ludowej „Czantoria” podczas dożynkowego obrzędu. Pięknymi strojami i występem zachwycił dziecięcą zespół „Równica”, którego regionalny program publiczności oklaskiwała na stojąco. Tradycję rolniczą przywoływało też ponad sto scen rodzajowych przedstawianych podczas dożynkowego korowodu. Stałym elementem tej tradycji jest też ekumeniczna modlitwa dziękczynna i błogosławienie dożynkowego chleba.

W tym roku temu błogosławieństwu przewodniczyli wspólnie biskupi: Tadeusz Rakoczy i Paweł Anweiler.

AŚŚ



BARBARA LANGHAMMER

**Wspaniale  
zaprezentowała  
się „Równica”**

## Dobra tradycja

– Ustronjskie dożynki mają liczącą ponad 30 lat historię. W Ustroniu mamy co roku wiele imprez, ale dożynki to bez wątpienia największa z nich. Dzisiejsze święto ma wymiar szczególny: po raz pierwszy są to nie tylko dożynki ekumeniczne, ale i zara-

W Starym Bielsku

## Organowe święto

W niedzielę 17 września, wieczorem, w zabytkowym kościele pw. św. Stanisława BM odbędzie się poświęcenie odnowionych organów.

– Z tej okazji zapraszamy o godz. 17.00 na koncert muzy-

ki organowej w wykonaniu prof. Ewy Bąk. Chcemy razem cieszyć się z odzyskanego pięknego brzmienia organów, które tak mocno wiążą się z każdą modlitwą w naszym kościele – mówi ks. kan. Antoni Kulawik. ■

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne podziękowanie Lekarzom i Pielęgniarkom Oddziału Intensywnej Terapii i Anestezjologii w Pszczynie za heroiczny bój o życie naszego syna i brata

**ŚP. KS. NORBERTA OSMAŃCZYKA**

proboszcza w parafii Kobielice,  
za słowa pociechy i otuchy, za wielką miłość,  
którą otaczali go w czasie jego choroby.

Mama, siostra i brat z rodziną

Sonda

**OD POZĄTKU W KIK**

ELŻBIETA KRACZYŃSKA  
PREZES KIK W BIELSKU-BIAŁEJ



– Trudno sobie wyobrazić naszą działalność bez wsparcia Kościoła, wielu ludzi dobrej woli, a dziś także władz samorządowych. Sama to odczułam, kiedy w latach 80. korzystałam z pomocy Biskupiego Komitetu Pomocy dla uwięzionych i internowanych. Kolejne podejmowane przez nas wyzwania wymagają wiele zaangażowania, ale w KIK-u już są tacy ludzie – kiedy się zobowiążą do wykonania danej pracy, nie narzekają, nie szczędzą wysiłków.

GRAŻYNA NALEPA, WICEPREZES KIK



– Dołączyłam do Klubu w 1981 r. Pamiętam początki, a zwłaszcza 13 grudnia 1981 r., który zastał nas na modlitwie... w czasie rekolekcji u jezuitów w Czechowicach. Zastanawialiśmy się, dlaczego ludzie tak uroczą się śpiewają „Boże, coś Polskę”... Modlitwa zawsze towarzyszyła wszystkim przedsięwzięciom. Teraz najważniejszym jest „Józefów”. Nie brakuje nam problemów – zwłaszcza z pozyskiwaniem środków na remonty i bieżące rachunki.

JANUSZ FRĄCZEK  
CZŁONEK ZARZĄDU KIK  
WSPÓŁTWÓRCA JEGO STATUTU



– Przed 25 laty, członkostwo w KIK-u było szansą na godne życie. Teraz jest przede wszystkim obowiązkiem. Od 7 lat uczestniczę w kwestach na rzecz „Józefowa” przy kościołach. Nie wolno nam zaprzestać tej działalności, którą rozpoczęliśmy – problemy są po to, by je przezwyciężyć. Czujemy w tej pracy opiekę św. Józefa, tak jak czuliśmy 25 lat temu tchnienie Ducha Świętego.

– Czy wtedy, w 1981 roku, ktokolwiek z nas myślał, że będziemy zajmować się boiskami dla dzieci czy domem opieki dla starszych...?

Chyba nikt... – uśmiecha się Elżbieta Kralczyńska, prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej, który świętuje 25-lecie służby mieszkańcom miasta i okolic.

tekst i zdjęcia  
**URSZULA ROGÓLSKA**

**A** pamiętacie, jak w stanie wojennym Grażynka Nalepa z Jasią Królikowską jechały z krakowskiej kurii syrenką po brzości wypełnioną darami? Ledwo zdążyły dojechać do Białej przed godziną milicyjną. Grażynka miała tylko tyle miejsca, żeby biegi zmieniać!

– A piątkowy obiad Eli Kralczyńskiej dla mecenasa Olszewskiego, który przyjechał bronić jej męża Andrzeja? I tort w kształcie litery „V”?

Takich wspomnień nie brakowało 6 września, kiedy KIK świętował 25-lecie w pomieszczeniach Katolickiego Domu Opieki „Józefów” przy ul. Grzybowej 8.

**Potrzeby czasów**

Świętowanie rozpoczęła Msza święta, odprawiona pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego przez księży związanego z Klubem – jego obecnego kapelana ks. prałata Zbigniewa Powadę, ks. dr. Franciszka Płonkę i ks. prof. Tadeusza Borutkę.

Ksiądz biskup przypomniał najważniejsze fakty z historii Klubu,

# Gotowi d



bu, podkreślając zwłaszcza gotowość jego członków do odpowiedzi na potrzeby czasów.

Po Eucharystii był czas na wspomnienia, gratulacje i życzenia.

Przybyli dobroczyńcy dzieł prowadzonych przez KIK, przedstawiciele władz samorządowych, z prezydentem Bielska-Białej Jackiem Krywultem i starostą bielskim Andrzejem Płonką, biskupi Tadeusz Rakoczy i Paweł Anweiler, zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, księża zaangażowani w życie KIK-u, szefowie instytucji kulturalnych miasta i powiatu, przedstawiciele stowarzyszeń religijnych i firm.

Szczególnie gorąco dziękowano prezesom KIK-u, którymi zawsze byli ludzie nieszczydzący swojego czasu i talentów – Zdzisławowi Grefflingowi, Piotrowi Witkowskiemu, Kazimierzowi Kamińskiemu i Elżbiecie Kralczyńskiej, a także Janinie Królikowskiej. To o niej wszyscy mówią jako o dobrej duszy każdego przedstawiciela Klubu.

**Jubileuszowa Msza święta w kaplicy św. Józefa na Grzybowej**

**25 lat temu**

Był 15 stycznia 1981 roku. W gronie 21 osób spotkali się na probostwie parafii św. Mikołaja w Bielsku-Białej, tworząc

Komitet Założycielski Klubu Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej. Chcieli, by także ich głos sprzeciwu wobec polityki zniewolenia człowieka przez władze komunistyczne był słyszany. Razem z nimi byli inicjatorzy utworzenia KIK-u – ks. Franciszek Żebrok, ks. Józef Sanak i przedstawiciel KIK-u z Krakowa Marek Skwarnicki.

Większość z grona założycieli znalazła się w wykładach biblijnych, które prowadził ks. dr Józef Kozyra (od września 1980 r. wprowadzony został też cykl wykładów na tematy etyczne. Wykładowcą był ks. dr Franciszek Płonka).

Komitet wybrał spośród siebie grupę, która podjęła się opracowania projektu statutu. W jej skład weszli: Janusz Frączek, Zdzisław Greffling, Janina Królikowska, Wiesława Szczenińska i Piotr Witkowski.

Katolickiej w Bielsku-Białej świętuje 25-lecie

# o odpowiedzialności



Jak wspomina Piotr Witkowski, zasłużony prezes KIK-u, ponownie spotkali się 30 stycznia. Komisja statutowa została przekształcona w Tymczasowy Zarząd KIK.

3 lutego Tymczasowy Zarząd opracował i złożył wniosek o zarejestrowanie KIK w Urzędzie Wojewódzkim w Bielsku-Białej. Stało się to 23 lutego 1981 r.

Po pierwszym walnym zebraniu, w marcu 1981 r., w skład zarządu weszli: Zdzisław Grefling, Wiesława Szcześniak, Janina Królikowska, Piotr Witkowski, Krzysztof Jonkisz, Janusz Frączek, Teresa Gołda-Sowicka, Janusz Polcoch, Andrzej Sikora, Mieczysław Stanlik. Natomiast Komisję rewidycyjną utworzyli: Elżbieta Kralczyńska, Stanisław Cieplak, Danuta Osieńska i Tadeusz Biernacki.

Powstały wtedy też pierwsze sekcje: redakcyjna, biblijna, biblioteczna, rodzin, życia wewnętrznego, ekumeniczno-misyjna, turystyczno-krajoznawcza i pomocy społecznej.

Pierwszym kapelanem KIK-u został ks. dr Józef Kozyra. 29 kwietnia 1981 r. w kościele

Opatrzności Bożej odbyła się uroczysta inauguracja działalności Klubu. Mszę św. koncelebrowaną odprawili ks. Józef Sanak i ks. dr Józef Kozyra. Życzenia i błogosławieństwo przesłali metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski i biskup katowicki Herbert Bednorz.

## Biskupi Komitet

Początkowo KIK korzystał z gościny kancelarii parafialnej u św. Mikołaja. Jak dodaje Piotr Witkowski, pomimo ogromnej życzliwości, jaką klubowiczów darzył ks. Franciszek Żebrok, szerszą działalność KIK mógł rozwinąć dopiero w oddzielnym własnym pomieszczeniu. KIK-owcy wystąpili więc do prezydenta Bielska-Białej o przydział lokalu. Miłym zaskoczeniem była dla nich pozytywna decyzja ówczesnego prezydenta Jacka Krywulca, który przydzielił im lokal przy ul. Kosmonautów 19 (dziś ul. Wzgórze 19).

Wraz z dniem ogłoszenia stanu wojennego działalność KIK-u została zawieszona. Ale represje władz wobec działaczy „Solidarności” tym silniej wyzwoliły w KIK-owcach potrzebę pomagania. Zarząd KIK-u nie zaprzestał działalności, organizując Biskupi Komitet Pomocy dla uwiecznionych i internowanych. Organizowali paczki, dzielili dary przychodzące z zagranicy, zanosili je potrzebującym.

## Na Grzybowej

– Zawsze staraliśmy się odpowiadać na potrzeby czasów – mówi Elżbieta Kralczyńska. – W tym roku po raz 22. przygotowujemy Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Pierwszy zorganizowaliśmy w 1984 r. i był on właśnie odpowiedzią na potrzebę tamtych dni – potrzebę odbudowywania naszej tożsamości narodowej, religijnej i kulturalnej.

Od początku klubowicze dbają o formację przez regularne spotkania, Eucharystię czy pielgrzymki. Stałe miejsce mają spotkania ekumeniczne z członkami Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

W 1998 roku KIK otrzymał nieruchomość przy ul. Grzybowej 8. Wtedy zrodził się pomysł, by utworzyć tu dom opieki dla starszych. Dziś na terenie „Józefowa” – bo św. Józef został opiekunem tego miejsca – istnieje Świetlica Środowiskowa Dzieciątka Jezus i Dom Dziennego Pobytu dla osób starszych. Obecnie trwają prace remontowe, których celem jest utworzenie w „Józefowie” domu stałego pobytu dla osób niepełnosprawnych. W głównym budynku działa także Diecezjalny Ośrodek Wspierania Rodziny.

Wkrótce „Józefów” jeszcze szerzej otworzy się dla najmłodszych – już są oni zaproszeni wraz z opiekunami na tutejsze boiska do siatkówki i koszykówki.

Klubowicze angażują się w pomoc mieszkańcom Europy Wschodniej. Niebawem będą gościć m.in. chór z Kamieńca Podolskiego.

– Są wśród nas inżynierowie, prawnicy, nauczyciele, lekarze. Nikomu nawet do głowy nie przyjdzie, by domagać się honorariów za wykonane prace i projekty, za rachunki telefoniczne czy znaczki pocztowe... – uśmiechają się, nie chcąc, by ujawniać ich nazwiska.

Podkreślają, że nie wyobrażają sobie tej działalności – materialnej i formacyjnej – bez wsparcia Kościoła. Na to wsparcie zawsze mogli liczyć – zarówno w trudnych latach 80., jak i teraz.

Choć czują się bardzo młodo, po cichu dodają, że średnia wieku członków rośnie. Brakuje młodych, którym chciałoby się zaangażować społecznie, oddając innym swoje talenty i choć odrobinę czasu... ■

## Sonda

### NASZA NOWA RODZINA

BARBARA KUKUCZKA  
w KIK OD 1984 R.

– Moja przygoda z KIK-iem zaczęła się od zajęć z dogmatyki z ks. Kozyrą w latach 80. Czasem to właśnie życiowe „dolki” prowadzą nas do takich wspólnot. Tak było ze mną. Na wykłady przyprowadziła mnie Jadzia Wilk. Potem członkostwo w Klubie było naturalnym następstwem. To grono przyjaciół. Wielu z nas zna się jeszcze ze szkolnych lat. Na ile możemy, staramy się włączać w prace Klubu. To działalność bardzo istotna, bo prowadzona na rzecz innych.



ELŻBIETA ZAMARSKA  
w KIK OD LAT 90.

– Większość z nas to emeryci lub osoby samotne. Może dlatego łatwiej nam znaleźć czas, by się spotkać, wspólnie zaangażować w dzieło, które może pomóc innym, bardziej potrzebującym. Te 25 lat historii świadczą o tym, że KIK taką wspólnotą właśnie jest. Jeśli cokolwiek ma po nas zostać, to to, co zrobiliśmy dla innych, dla przyszłych pokoleń.



URSZULA KOCHAŃSKA  
w KIK OD 5 LAT

– Wielu z nas do Klubu przyprowadziła sytuacja życiowa – utrata najbliższych, potrzeba spotkania z innymi ludźmi, z przyjaciółmi. Ja dołączyłam do KIK-u po śmierci męża i po pielgrzymce do Ziemi Świętej w 2000 roku. Okazało się, że są tu moje koleżanki z lat licealnych. Wszyscy tworzymy – nie waham się powiedzieć – rodzinę. Żyjemy nie tylko wspomnieniami, ale i mamy szanse na tworzenie czegoś nowego.



Ogólnopolskie Spotkania Artystów 2006

# Za ścianą sanktuarium

Na spotkania w Kalwarii Zebrzydowskiej artyści z różnych stron kraju przyjeżdżają od lat, żeby porozmawiać o sztuce, posłuchać wykładów kolegów spoza branży, pochodzić po drózkach.

Na początku przyjeżdżali tu malarze związani wyłącznie z Bielskiem-Białą. Z czasem krąg się poszerzył. Zapraszani twórcy reprezentowali różne, czasem skrajnie odległe spojrzenie na świat i sztukę. Istotne, że zawsze chcieli rozmawiać i razem ze sobą być.

Zwykle przez te kilka dni artyści zajmują się tym, co sprawia im przyjemność i interesuje – rysują, notują, robią dokumentację fotograficzną, dokonują prezentacji swojej twórczości, a przede wszystkim – dyskutują. W tym roku w spotkaniach uczestniczyli – Marek Chlanda, Tadeusz Boruta, Anna Markowska, Roman Lewandowski z Krakowa, Mirosław Maszłanko, Anna Rodziewicz z Lublina, Piotr C. Kowalski, Renata Rogozińska z Poznania, Jerzy Truskowski z Łomianek, Zbigniew



ZDJEŃCIE PIOTR CZADANKIEWICZ

Warpechowski z Sandomierza, Tadeusz Wiktor z Rzeszowa oraz Teresa Gołda-Sowicka, Janusz Karbowniczek, Agata Smalcerz z Bielska-Białej. Plener dofinansował biskup Tadeusz Rakoczy.

## Pośród wielości

Od ubiegłego roku plenerom w Kalwarii towarzyszy też sesja teoretyczna – o sztuce w czasach postmodernizmu. Tegoroczna nosiła tytuł: „Pośród wielości prawd”. O tym, że mamy do czynienia właśnie z taką sytuacją kultury i rzeczywistością człowieka, przypominał Piotr Czadankiewicz z Bielska-Białej,

od lat zaangażowany w organizację spotkań. – Kultura – wciągnięta w mechanizmy komercji i konsumpcji, masowe tendencje, próbująca godzić wykluczające się prawdy i idee – nie potrafi porozumieć się co do podstawowych wartości – mówił. – Przeplatają się zabawa i pesymizm, magiczność i ironia. Kim jest dzisiaj artysta i jak określa istotę swoich działań? Jak radzi sobie z fundamentalnymi sprzecznościami w odczytywaniu świata? Jak rozumieć niezależność sztuki, próbującej odnaleźć się w ag-

**Prace z cyklu „Zaświaty” pokazał Marek Chlanda**

Poniżej: **O koncepcji twórczości mówił ks. prof. Jacek Bolewski SJ**



działaniu z samym Stwórcą. Twórczość jest odpowiedzią na głębsze działanie, dzięki postawie kontemplacji pozwala otwierać się nieustannie na źródło. Tym źródłem jest Mądrość, która jako początek stworzenia kryje w sobie wszystko, co później objawia się stopniowo.

## Poprzez czas

Nie bez znaczenia jest miejsce pleneru – artyści mieszkają w Domu Pielgrzyma, jakby za ścianą sanktuarium. W dzień i w nocy docho-

dzą do nich wszystkie odgłosy tego świętego miejsca. Słychać tu dobre apeli wieczorny, śpiewany przed cudownym obrazem, dzwony na Mszę o godzinie 6 rano, rozmowy pątników. To jakby przeniesienie się w inną rzeczywistość. – Tych ludzi z prawej, lewej strony i ze środka połączyło to nieobojętne dla nikogo miejsce pleneru, nawet ateści chodzą tu po drózkach – opowiada Czadankiewicz. – Ta piękna architektura wpisana w kraj- obraz to przekaz duchowości poprzednich pokoleń – mówi Teresa Gołda-Sowicka, uczestnicząca w plenerze po raz siódmy. – To dla mnie dowód, że ludzie potrafią się porozumiewać poprzez czas.

**BARBARA GRUSZKA-ZYCH**

## ■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne podziękowania za udział w pogrzebie naszego syna i brata, proboszcza w parafii Kobielic

### ŚP. KS. NORBERTA OSMAŃCZYKA

ks. bp. Gerardowi Bernackiemu i ks. bp. Józefowi Kupnemu, księgom dziekanom dekanatów Pszczyna i Chorzów, ks. administratorowi Feliksowi Hanuskowi, ks. dr. Józefowi Kiedosowi i ks. dr. Marianowi Wandraszowi za wygłoszone słowo Boże oraz wszystkim księgom uczestniczącym w uroczystościach w Kobielicach i Chorzowie; delegacjom z parafii Czechowice, Świerklany, Tychy, Katowice Załęże, Chropaczów, a w szczególności: parafianom z parafii NMP Królowej Polski z Kobielic; radzie parafialnej, służbie liturgicznej i kościelnej; władzom gminy Suszec i sołectwa Kobielice; parafianom z chorzowskich parafii, wszystkim przyjaciółom, kolegom, znajomym i sąsiadom oraz wszystkim obecnym na ekspozycji i pogrzebie.

*Bóg zapłać*

za modlitwy, uczestniczenie w Eucharystii, pamięć i wsparcie w trudnych chwilach.

Mama, siostra i brat z rodziny

Nagrody św. Melchiora Grodzieckiego

# Jubileuszowe statuetki

Podczas tegorocznej uroczystości odpustowej ku czci św. Melchiora Grodzieckiego w Cieszynie odbyło się też wręczenie statuetek nagrody imienia tego świętego, przyznanych w specjalnej edycji.

Od 2000 roku powołana przez cieszyńskie stowarzyszenie „Dziedzictwo św. Jana Sarkandra” Kapituła Nagrody św. Melchiora Grodzieckiego przyznaje tę nagrodę osobie związanej z pracą oświatową i na co dzień dającej osobisty przykład życia zgodnego ze wskazaniami Ewangelii. Jak podkreślił prezes stowarzyszenia ks. kan. Henryk Satława, w tym roku kapituła przyznała statuetki św. Melchiora także w ramach edycji specjalnej.

Okazją do tej dodatkowej edycji stały się tegoroczne jubileusze: dziesiątego wspólnego uczczenia św. Melchiora przez pasterzy i wiernych diecezji bielsko-żywieckiej i ostrawsko-opawskiej, 10-lecie powstania samej diecezji ostrawsko-opawskiej, a także 10-lecie funkcjonowania w Cieszynie Zespołu Katolickich Szkół im. Św. Melchiora Grodzieckiego.

Za szczególną troskę o szkolnictwo w naszej diecezji, za wspieranie funduszu stypendialnego dla młodych, którzy chcą się uczyć w szkołach katolickich, a nie zawsze ich na to stać, a także za krzewienie kultu św. Melchiora Grodzieckiego i podniesienie cieszyńskiego od-



**Statuetkę biskupowi Rakoczemu wręcza – w imieniu kapituły – burmistrz Cieszyna Bogdan Ficek**

putstu ku jego czci do rangi uroczystości diecezjalnej i międzynarodowej kapituła przyznała statuetkę św. Melchiora biskupowi Tadeuszowi Rakoczemu. Jako wyraz wdzięczności za popieranie inicjatyw związanych ze św. Mel-

chiorom statuetkę otrzymał biskup ostrawsko-opawski Franti-

szek Lobkowicz. W roku 50-lecia święceń kapłańskich i w podziękowaniu za życzliwość okazowaną cieszyńskim katolickim inicjatywom oświatowym kapituła statuetkę przyznała także biskupowi Januszowi Zimniakowi. Nagrodę otrzymała też Katarzyna Rymar, dyrektor cieszyńskiej katolickiej szkoły podstawowej – za szczególny charyzmat pedagoga. **TM**

Zapraszamy na międzynarodową spartakiadę

## O Puchar Ziemi Cieszyńskiej

W sobotę 23 września na stadionie MOSiR w Cieszynie o godz. 10.00 odbędzie się uroczyste otwarcie XV Międzynarodowej Spartakiady Osób Niepełnosprawnych.

– Tradycyjnie nie narzekamy na brak chętnych do udziału w zawodach: zgłosiło się blisko 370 osób. Wezmą one udział w przygotowanych w podziale na kategorie wiekowe – mamy uczestników od 7. roku życia po dorosłych – konkurencjach, m.in.: rzucie oszczepem, piłką lekarską, pchnięciu kulą, wyciskaniu sztangielki, wyścigach na wózkach, biegach, skokach. Dla dzieci przygotowany jest tor przeszkód. Łącznie będzie to 51 grup sportowych i 36 rekreacyjnych – wyjaśnia Krystyna Stefańska-Gnida ze Stowarzyszenia Rehabilitacji, Kultury Fizycznej, Turystyki i Integracji Osób Niepełnosprawnych, które jest organizatorem cieszyńskiej spartakiady.



Piętnaste zawody będą też okazją do jubileuszowego podsumowania. Dla najbardziej zasłużonych i najmocniej związanych z organizacją spartakiady przygotowane zostały honorowe medale. Otrzymają je podczas uroczystego otwarcia m.in. inicjatorzy tej integracyjnej imprezy, a także związani z nią od samego początku: Jan Olbrycht, Leszek Macura, Janusz Kunisz.

Dla zawodników, ich opiekunów i kibiców przygotowano tradycyjnie szereg atrakcji i imprez towarzyszących.

– To wrześniowe spotkanie integracyjne stało się tradycją i ma już stałych uczestników, zarówno niepełnosprawnych, jak i tych, którzy zasiadają na trybunie i dopingują zawodników. Jest potrzebna coraz liczniejsza grupa osób imprezą integracyjną – przyznają organizatorzy, a my wraz z nimi zapraszamy wszystkich gorąco do kibicowania. **MB**

Konkurs dla Czytelników – III

## Męczennik z Łękawicy

Dziś trzecie pytanie w konkursie wiedzy na temat życia i postaci sługi Bożego Michała Tomaszka, któremu w ostatnich miesiącach poświęciliśmy cykl publikowanych na naszych łamach artykułów. W nich też można znaleźć pomoc, szukając odpowiedzi na konkursowe pytania.

Przypominamy, że pytania publikujemy w czterech wrześniowych numerach „Gościa Niedzielnego”. Aby wziąć udział w losowaniu nagród-niespodzianek, należy wszystkie cztery odpowiedzi wraz z wyciętymi kuponami konkursowymi zebrać i przesłać łącznie pod adresem naszej redakcji (43-300 Bielsko-Biała, ul. Zeromskiego 5-7) do 2 października.

### Trzecie konkursowe pytanie:

■ Sługa Boży o. Michał Tomaszek po święceniach kapłańskich, a przed wyjazdem na misje, pracował w Polsce w jednej tylko parafii. Jak nazywała się miejscowość, w której duszpasterzował o. Michał?



**PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA**  
Orkiestra dęta z parafii MB Częstochowskiej w Żabnicy

# Grają na chwałę Panu

Niewielka, licząca trzy tysiące wiernych, parafia w Żabnicy na Żywieczyźnie może się poszczycić posiadaniem zespołu, jakiego nie mają nawet dużo większe wspólnoty. Od trzech lat działa tu parafialna orkiestra dęta.

Żabnica nie miała żadnych tradycji zespołowego muzykowania. Nie działały tam kapele ludowe, a tym bardziej orkiestry. Najbliższa funkcjonowała przy Odlewni Żeliwa w Węgierskiej Górze.

## Zaczął się od pradziadka...

W tej orkiestrze na kornecie grał pradziadek małego Arka Talika. Zabierał on prawnuka na próby i koncerty, aż w końcu chłopiec sam zaczął grać. Wybrał klarnet. Sztukę grania na tym instrumencie zgłębiał w żywieckiej szkole muzycznej. Potem, jako licealista, występował także z różnymi zespołami. Przerwał muzykowanie dopiero, gdy wstąpił do... seminarium duchownego. Do młodości pasji mógł powrócić już jako ksiądz. W Wilańcowicach ks. Arkadiusz połączył obowiązki wikarego i katechety z grą w strażackiej orkiestrze dętej. W 2002 r. trafił do Żabnicy. Tu nie było orkiestry, więc... postanowił ją utworzyć! Większość parafian nie do-

wierzała – pomysł wspinał się jednak całkowicie nierealny. Tu nie było tradycji muzykowania, a jedynym wówczas instrumentem był klarnet, który przywiózł ze sobą ks. Arek.

## Razem z Akcją

Pomysłem zainteresowali się jednak członkowie Akcji Katolickiej. Prowadziliśmy już wówczas świetlicę parafialną, więc postanowiliśmy spróbować też z orkiestrą. Rozpoczęliśmy poszukiwanie sponsorów i pieniędzy na instrumenty. Inicjatywę w pełni poparł nasz ówczesny proboszcz, ks. kan. Mieczysław Danielczyk. Stał się jednym z dobrodziejów orkiestry – opowiada Jadwiga Kupczak, prezes żabnickiej Akcji.

Gdy udało się kupić pierwsze instrumenty i znaleźć kapelmistrza – został nim Karol Piątek, prowadzący orkiestrę przy żywieckiej „Śrubiarńi” – nadszedł czas naboru młodych muzyków. Na zaproszenie, ogłoszone z ambony 4 września 2003 r., odpowiedziało 28 osób w wieku 8–19 lat. – Nigdy nie grały, nawet za bardzo nie znały nut, ale miały za to mnóstwo zapału. Wszystkie pomyślnie przeszły wstępne przesłuchania i rozpoczęły próby. Znakomita większość z nich jest w orkiestrze do dziś. Bez ich oporu i pracowitości nie byłoby tej orkiestry – mówi ks. Arkadiusz Talik.



ZDJĘCIA: ARTUR KASPRZYKOWSKI

## Debiut na Rezurekcję

Próby odbywały się dwa razy w tygodniu. Przyszli muzycy cierpliwie ćwiczyli w zaciszu parafialnych salek. Premierowy występ odbył się w Wielkanocny Poranek 2004 r. Wielkie było zaskoczenie, gdy na czele rezurekcyjnej procesji stanęła orkiestra. „Najpierw było niedowierzanie, a potem łzy wzruszenia. To był wspaniały debiut” – wspomina Jadwiga Kupczak, która od tamtego czasu łączy funkcję prezesa AK i kierownika Parafialnej Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Barka”, bo taka jest pełna nazwa tego zespołu. Potem muzycy z Żabnicy rozpoczęli regularne koncerty, grając na chwałę Bogu. Uświetniają nie tylko wszelkie parafialne uroczystości. Można ich często podziwiać w Żywcu, w Bielsku-Białej, a nawet w Katowicach czy Krakowie. Ostatnio swą muzyką zegnali odchodzącego z Żabnicy po 28 latach proboszcza, ks. Danielczyka, a potem witali jego następcę, ks. kan. Jacka Jaskiernię.

**ARTUR KASPRZYKOWSKI**



**KS. KAN. JACEK JASKIERNIA**

proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Żabnicy

**Orkiestra z Żabnicy – pięknie wygląda, ale jeszcze wspanialej gra!**

## W MOJĄ OPINIĘ

– Bardzo zaskoczyło mnie i wzruszyło powitanie w Żabnicy, w którym uczestniczyła wspaniała parafialna orkiestra dęta. Jej muzyka ubogaca życie tej wspólnoty, uświetnia każdą uroczystość. Tu nie trzeba prosić się o przyjazd orkiestry na odpust, dożynki czy Rezurekcję, bo muzycy są na miejscu. Jestem pełen podziwu nie tylko dla młodych członków orkiestry, ale też dla organizatorów tej grupy. To wielka sztuka zachęcić i przyciągnąć młodzież. Cieszę się, że w Żabnicy to się udało. Mam w rodzinie muzyków – w strażackiej orkiestrze w Sosnowicach mój brat gra na tubie, a bratanica na klarnecie. Może kiedyś wystąpią wspólnie z żabnickimi muzykami...



**– W orkiestrze służę jako kierowca – śmieje się ks. Arkadiusz Talik. Tak naprawdę regularnie gra w niej na saksofonie, a jeśli trzeba, dyryguje także młodymi muzykami**